

KATOLIK POLSKI

KATOLIK POLSKI wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 14

Katowice, sobota 18-go stycznia 1930.

Rok VI

Macdonald o rozbrojeniu morskiem.

London. (A.W.) Premier angielski Macdonald przedstawił na konferencji prasowej w dłuższym wywodzie stanowisko Anglii w sprawie rozbrojenia na morzu.

Macdonald podniósł, że w ostatnim czasie zbrojenia mają tylko o tyle znaczenie, o ile służą bezpieczeństwu państw, a ponieważ w ostatnich latach bezpieczeństwo wzrosło, wynika stąd konsekwencja, że należy obniżyć zbrojenia.

Anglia jest przekonana, że minęły czasy wielkich okretów wojennych, tak, że zupełnie zrezygnowanie z łodzi podwodnych jest bardzo pożądane. Nie będzie to jednak możliwe wobec sprzeciwu dwu mocarstw.

Nowy minister rolnictwa.

Warszawa. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, mianujący dra. Leona Janę-Polczyńskiego, byłego senatora, prezesa pomorskiego towarzystwa rolniczego, ministrem rolnictwa. (PAT.)

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych.

Warszawa. „Monitor Polski” ogłasza zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia na Śląsku okresu uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 28 lutego 1930 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu do 17 tygodni.

Rokowania zbożowe z Niemcami.

Berlin. „Vossische Ztg.” donosi, że delegacja niemiecka dla osiągnięcia porozumienia polsko - niemieckiego w sprawie eksportu zboża udała się do Warszawy w celu dalszego prowadzenia rokowań. (PAT.)

Konferencja węglowa.

Genewa. Na obradującej w Genewie blisko od 2-tych tygodni konferencji węglowej ujawniły się trudności co do metod międzynarodowego uregulowania czasu pracy w kopalniach. Istnieje jednak nadzieja, iż uda się jeszcze osiągnąć w tej sprawie praktyczne rozwiązanie. (PAT.)

Były wiceprezes Banku Polskiego profesorem.

Warszawa. B. wiceprezes Banku Polskiego, p. Feliks Młynarski, otrzymał nominację na prof. Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Prof. Młynarski obejmie katedrę historii bankowości. Wykład swe rozpoczął w połowie lutego. (PAT.)

Zakaz demonstracji w Prusach.

Berlin. (Tel. wł.) Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz wszelkich zebrań pod gołym niebem demonstracji i pochodów, a to dlatego, że w ostatnich dniach organizacje radykalne nadużywały wolności zebrań do awantur, zagrażających spokojowi. Niewatpliwie zarządzenie to wywołane zostało zapowiedziami komunistów co do urządzenia rewolucji.

Posiedzenie komisji budżetowej.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos poseł Diamand, oświadczając, że stanowisko referenta generalnego, które komisja nań nałożyła, stawia mu obecnie trudności, wobec tego prosi komisję o zwolnienie go. Jednocześnie w porozumieniu ze swoimi przyjaciółmi prosi prof. Krzyżanowskiego, aby obecnie urząd referenta zechciał przyjąć. Wobec tego przewodniczący poseł Byrka zapytuje posła Krzyżanowskiego, czy referat przyjmuje. Poseł Krzyżanowski wyraża swoją zgodę i dziękuje komisji za wybór.

Następnie ukończono rozprawę nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Minister Czerwiński oświadczył, że jeżeli w latach najbliższych cały budżet państwa nie będzie rósł stale ponad 3 miliardy, to stosunek procentowy budżetu oświaty będzie musiał zmniejszyć się na korzyść tego resortu. Owe podwyższenie o mniej więcej 12 milionów złotych w ciągu lat najbliższych w olbrzymiej części zostanie pochłonięte przez różnice potrzeb szkolnictwa powszechnego, gdyż interes państwa wymaga, aby liczba analfabetów nie rosła, lecz malała i aby nowe pokolenia poziomem kulturalnym i duchowym zbytnio nie odbiegały od poziomu, jaki jest u innych narodów europejskich, t. zn., że nie można zejść poniżej 7-letniego okresu nauczania.

Liczba etatów nauczycielskich w najbliższych latach będzie musiała wzrastać co najmniej o 4 tysiące rocznie.

W Polsce, oświadcza minister, istnieje 7 wyraźnych grup wyznaniowych

i 40 sekt. Ta wielka dziedzina nie jest jeszcze dostatecznie uregulowana. Konkordat wielu zagadnień nie rozstrzygnął, przewidując liczne dodatkowe umowy. Konkordat jest ściśle i lojalnie wykonywany. Wiele spraw w tym zakresie przygotowuje się. Episkopat katolicki wystąpił z masowymi powództwami w sprawie świątyn i dóbr kościelnych. Rząd, stwierdza minister — nie był zawiadomiony uprzednio o zamiarach wystąpić z powództwami i dowiedział się o nich z pism. Rząd chce uwzględnić istotne potrzeby tak wyznania katolickiego, jak i prawosławnego i wszystkich, bo wyznawcy wyznań są jednakowo obywatelami państwa. Stosunek do wyznania augsburskiego musi być ustalony na nowych podstawach. Co do wyznania mojżeszowego, wskazana jest rozbudowa ustawy o gminach żydowskich.

Przechodząc następnie do zagadnień oświaty, minister stwierdził, że pozycja na budowę szkół powszechnych preliminowana jest bardzo niska. Trzeba jednak pamiętać nie tylko o budowie, ale i o nauczycielach. Opracowuje się plan dokształcania i podniesienia poziomu samego nauczycielstwa.

W sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych minister zajmie stanowisko na komisji oświatowej.

Następnie w dyskusji zabierali głos posłowie Malinowski, Czapiński, Stępiński. Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty. W sobotę wejdzie pod obrady budżet ministerstwa sprawiedliwości, w poniedziałek zaś ministerstwa przemysłu i handlu, a we wtorek robót publicznych.

Zatarg o szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku.

Genewa. W grudniu 1929 r. odbyły się w Paryżu rozmowy polsko-niemieckie z udziałem ambasadora Adatciego, sprawozdawcy w kwestii mniejszościowej w Radzie, sekretarza Ligi Narodów i przewodniczącego komisji mieszanej Calondra w sprawie zapisów do szkół mniejszości na Górnym Śląsku, które były przedmiotem licznych petycji Volksbundu. Rozmowy paryskie doprowadziły do wyłonienia pewnych zasad, odnoszących się do wpisów. Decydujących rezultatów jednak w Paryżu nie osiągnięto, gdyż

strona niemiecka nie przyjęła zaproponowanej przez Adatciego formuły co do kompetencji komisji wpisowej.

Wobec tego rozmowy zostały przerwane i podjęte ponownie w dniu 15 b. m. w Genewie, w czasie obrad 58-ej sesji Rady Ligi Narodów. Tu strona niemiecka odrzuciła ostatecznie propozycje ambasadora Adatciego i wystąpiła z własną propozycją. Wobec tego strona polska zażądała odroczenia rozmów, aby dokładnie zaznaczyć się z projektem niemieckim. (PAT.)

Narady min. Zaleskiego z Schubertem.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą dzienniki, po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów minister Zaleski odbył dłuższą naradę z przedstawicielem Niemiec, Schubertem. Tematem rozmów był cały szereg spraw polsko-niemieckich.

W sprawie traktatu handlowego obydwaj mężowie stanu zgodzili się na to, że delegacje obydwóch państw zbiorą się w przyszłym tygodniu w Warszawie.

Mniejszościom nie wolno w Prusach nabywać ziemi.

II.

Czytaliśmy w wczorajszym artykule, że mniejszości narodowe w Prusach z „rozporządzenia z dnia 6. 3. 27. dotyczącego popierania budownictwa dla robotników rolnych z funduszy dla bezrobotnych” korzystać nie mogą, ponieważ według tych przepisów tylko robotnicy pochodzenia niemieckiego (deutschstämmige) mają prawo do zasiłków rządowych. Słyszeliśmy dalej, że nawet w ciągu 50 lat w domach takich członków mniejszości narodowych nie wolno mieszkac mimo, że kredyt w międzyczasie już został zwrócony. Przepisy te wyjątkowe przeciw nam Polakom są ważne i stosują je w całych Prusach. Przepisy te podpisał były minister opieki społecznej centrowiec Hirtsiefer. Można z tego wywnioskować, jak partja centrowa i jej ministrowie się do polaków Śląska Opolskiego odnoszą. Znamy wiele wypadków ze wszystkich części Prus, zamieszkałych przez Polaków i inne mniejszości, że na podstawie tych przepisów niemożliwym było i jest nadal, by Polak dostał pomieszkanię. Mamy wypadki, że Polacy, którzy przypadkowo znajdą w jakiejś oddalonej okolicy pracę, takowej przyjąć nie mogą, ponieważ uzyskanie pomieszkanię w takich przez „Siedlung” postawionych pomieszkaniach jest wobec tego ministerjalnego rozporządzenia zupełnie wykluczone. Oczywiście, że cel tego rozporządzenia jest też taki, ażeby Polaków takimi środkami z ich ziemi o czystej usunąć. Rozporządzenie to dało wówczas posłom polskim do sejmiku pruskiego powód do wniesienia interpelacji. W interpelacji z dnia 11. 7. 1927 r. poseł ks. proboszcz Klimas stawiał w Sejmie pruskim do rządu pruskiego następujące szczegółowe zapytanie:

Czy państwowe ministerjum gotowe jest postarać się o to, by Polacy na podstawie rozporządzenia z dnia 6. 3. 27 nie byli krzywdzeni? Jakiego kroki pragnie ministerstwo w tej sprawie poczynić? — Czy ministerstwo da przedewszystkiem rejencji opolskiej natychmiast zlecenie, że spowoduje wymazanie wszystkich takich zapisów w księgach gruntowych i że w przyszłości właścicielom domów osiedleńczych i właścicielom ziemi, potrzebującym kredytów, nie narzuci obowiązku przyjmowania lokatorów tylko niemieckiego pochodzenia?

W interpelacji tej poseł ks. Klimas wymienił szczegółowy wypadek ze Śl. Opolskiego i wskazał na to, że zapisywanie do ksiąg gruntowych na Śląsku Opolskim istniały i istnieją nadal, że Polakom nie wolno w ciągu 50 lat mieszkac w domach osiedleńców (Siedlungshäuser). Odpowiedź pruskiego ministra opieki społecznej z dnia 21. 10. 27 dana polskiemu posłowi w porozumieniu z pruskim ministrem spra-

wiedliwości, nie zgadza się z faktami bowiem brzmi dosłownie:

Popieranie budownictwa dla robotników rolnych zostało przez rozporządzenie pruskiego ministra dla opieki społecznej z dnia 6. 3. 27 jednolicie dla całych Prus uregulowane. O ile do rozporządzenia z dnia 6. 3. 27 weszłyby przepisy niezgodne z Konwencją Genewską na Śląsku Opolskim, wtenczas zarządziłby, że na powyższych terenach t. j. na Śląsku Opolskim, nie znajdują one zastosowania.

Panie ministrze? Co znaczy taka odpowiedź?

Po pierwsze przyzna p. minister, że rozporządzenie z dnia 6. 3. 27 jest ważne dla całych Prus, wyklucza mniejszości narodowe od korzystania z niego i wobec tego sprzeciwia się Konstytucji Rzeszy niemieckiej. Po drugie władze panu ministrowi podwładne na Śląsku Opolskim rozporządzenia pana ministra nie przestrzegały, bo zdarzały i zdarzają się takiesame wypadki jeszcze dziś i to właśnie na podstawie wyżej wymienionego rozporządzenia ministerjalnego. Naturalnie poseł polski ks. Klimas taką odpowiedź zadowolić się nie mógł i w in-

terpelacji z dnia 22. 11. 27 zażądał odpowiedzi na wyżej wymienione, a szczegółowe zapytania. A co odpowiedział minister?

Ministerstwo nie widzi żadnego powodu, by żądania wymienione w I. i II. interpelacji wypełnić, ponieważ nieporządki wymienione nie istnieją, jak już w odpowiedzi z dnia 21. 10. 27 r. stwierdzone zostało.

Wobec takich odpowiedzi ministra i jego stanowiska stwierdzamy stanowczo, że jest to świadome i jawne pomijanie jądra sprawy. Wobec faktów, jakimi możemy służyć, że w rozporządzeniu minister mianował dla Śląska Opolskiego, jako wykonawcę swego rozporządzenia „Wohnungs-Gesellschaft für Oberschlesien“ w Opolu, co nie byłoby potrzebnem, gdyby rozporządzenie niniejsze na Śląsku Opolskim nie miało być stosowane. Na żądanie posła ks. Klimasa, że minister ma spowodować nadprezydenta do wymazania wszystkich zapisów w księgach gruntowych, dotyczących niedopuszczenia Polaków do mieszkań osiedleńczych (Siedlungswohnungen) minister nie dał wogóle odpowiedzi..., a to ministerjalne milczenie mówi całe tomy.

rym zgodził się na przystąpienie banku Rzeszy do Banku reparacyjnego, podczas gdy teraz występuje przeciwko temu.

Ucieczka z pod sztandaru nacjonalistycznego.

Nacjonalizm niemiecki przeżywa obecnie okres krytyczny. Gdy ostry kierunek pod wodzą Hugenberg'a wziął górę w stronnictwie i obalił hr. Westarpa, który zamało uwypuklał właściwe oblicze nacjonalistów, wówczas przeciwnicy awanturniczej, rewanżowej polityki zaczęli wycofywać się z partii. Najwytrawniejsi i najzdolniejsi parlamentarzyści usunęli się i utworzyli własną grupę. Nie skończyło się jednak na tych pierwszych wystąpieniach, wywołanych niepowodzeniem akcji plebiscytowej przeciwko planowi Younga. Świeżo znowu zgłosiło wystąpienie ośmiu posłów i to ludzi najbardziej oddanych Hugenbergowi, a przytem kierowników nacjonalistycznej organizacji robotniczej. Stwierdzają oni publicznie, że robotnik nie ma właściwie w tej partii nic do roboty, bo partja ta w gruncie rzeczy nie myśli wcale o poprawie losu robotników, lecz o użyciu ich jako materiału bojowego dla przyszłej wojny.

Tej sprawie poświęcimy jeszcze obszerniejsze uwagi.

„Proces“ Biesiedowskiego.

Pisma moskiewskie przyniosły w tych dniach wiadomość, iż w Moskwie odbył się proces przeciwko b. dyplomacie sowieckiemu Biesiedowskiemu, znanemu z niedawnej głośnej afery paryskiej, który zaocznie skazany został na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i politycznych. Równocześnie sąd zarządził skonfiskowanie całego majątku Biesiedowskiego.

„Sprawa Biesiedowskiego“ ma już swą historję. W miesiącu listopadzie Biesiedowski, przebywający stale w Paryżu, otrzymał pocztą wezwanie do stawienia się przed sąd moskiewski, przyczem jednak termin rozprawy sądowej wyznaczony został w ten sposób, że początek jej nastąpić miał jeszcze przed dniem, w którym Biesiedowski otrzymał wezwanie. Od tej chwili Biesiedowski nic o swym procesie nie słyszał, nie wiedząc nawet, czy termin otwarcia rozprawy sądowej został przedłużony. Dopiero teraz okazuje się, że proces rozpoczął się w pierwszych dniach miesiąca stycznia i zakończony został ogłoszeniem zaocznego wyroku.

Akt oskarżenia zarzucał Biesiedow-

skiemu przywłaszczenie sobie 15.000 dolarów z pieniędzy państwowych. Jednakowoż kara, na jaką za przestępstwo to sąd skazał Biesiedowskiego, posiada tylko znaczenie teoretyczne, gdyż w myśl dekretu, wydanego w swoim czasie przez rząd sowiecki, Biesiedowski, jako urzędnik sowiecki, przebywający zagranicą, który nie uczynił zadość wezwaniu władz centralnych, wzywających go do powrotu do kraju, automatycznie skazany został na karę śmierci.

Biesiedowski oczywiście nie zamierza powracać narazie do Rosji, tak że władze moskiewskie nie będą miały sposobności wykonać wyroku sądu najwyższego.

Bezsilny socjalizm.

Anglja ma ministra do zwalczania bezrobocia. Minister jest, ale bezrobocie także jest i wcale nie maleje. Pan Thomas nie mógł dotychczas znaleźć środka, nie tylko na usunięcie, ale nawet na zmniejszenie bezrobocia. Bo przyczyny jego leżą nie tylko w zastojach w jakiejś gałęzi przemysłu, lecz w położeniu ogólnoswiatowem, wywołanem skutkami wielkiej wojny.

Po dłuższych badaniach minister przyszedł do przekonania, że przemysł angielski znajduje się obecnie u kresu swego rozwoju i że koniecznie potrzebuje wydatnej pomocy finansowej, jeśli nie ma raptownie chylić się do upadku, przez co także bezrobocie przybrałoby katastrofalne rozmiary. Zwrócił się więc o pomoc do kapitalistów, którzy ze swej strony przyrzekli zbadać tę sprawę.

Jak długo to potrwa i czy finansiści zgodzą się na wspomaganie przemysłu, nie wiadomo. Tymczasem zaś bezrobocie trwa, robotnicy głodują, pomimo, że mają socjalistyczny rząd. Jakiż to przykład odstraszający dla tych, którzy w socjalizmie widzą jedyne zbawienie.



Przy bólu głowy
zaziebień
reumatyzmie

ASPIRIN
tabletki

Originalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER“ w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Przegląd polityczny

Francja, Niemcy i Polska.

Dziennik francuski „La Republique“, z okazji przejazdu przez Paryż ministra Zaleskiego omawia stanowisko Polski wobec zbliżenia francusko-niemieckiego. Powołując się na ostatnią polemikę w izbie deputowanych między posłem Franklin-Bouillonem a Briandem w czasie debaty nad budżetem spraw zagranicznych, zapytuje, dlaczego Polska miałaby przypuszczać, że porozumienie francusko-niemieckie ma być dokonane jej kosztem? Jeżeli nawet ugody lokarneńskie w stosunku do Polski nie są tak zupełne, jak w kwestjach interesujących mocarstwa zachodnie, to jednak stanowią one cenny krok naprzód w sprawie bezpieczeństwa. Sytuacja geograficzna, polityczna, i gospodarcza Polski nie pozwala jej na trzymanie się w odosobnieniu. Dla uniknięcia tego ostatniego pozostaje jej jedyna możliwość, mianowicie utożsamienie z polityką porozumienia francusko-niemieckiego. Dla Francji nie może być mowy o tem, aby poświęciła politykę

porozumienia francusko - niemieckiego wymaganiami nieznacznej grupy nacjonalistów francuskich.

Równoległa współpraca francusko-polska i francusko-niemiecka powinna doprowadzić do normalizacji stosunków niemiecko-polskich. Byłby to już poważny krok na drodze do utrwalenia pokoju w Europie.

Intrygi Schachta.

Prasa francuska poświęca wiele miejsca wystąpieniu dr. Schachta na konferencji w Hadze oraz postanowieniu komisji sześciu, która całkowicie zignorowała jego wystąpienie. „Matin“ wyraża zadowolenie z powodu tego wystąpienia stwierdzając, iż obecnie przynajmniej wyjaśniła się sytuacja, podczas gdy dotychczas Schacht knuł intrygi w Berlinie, zatruwając jadłem nacjonalizmu niemieckiego atmosferę w Hadze. „Journal“ wskazuje, iż Schacht pragnąłby uchodzić za męczennika nacjonalizmu niemieckiego, przyczem jednak pragnie się wykreślić od skutków swego memoriału z dnia 6 grudnia 1929 r., w któ-

ciosu, a głos kunigasówny Aldony brzmiał wyraźnie wśród innych.

— Baczność! baczność! z drogi! zwierz jest tylko ogłuszony, zaraz się zerwie! — wołał jednocześnie Butowd z wycieski i gdy młodzień posłuszna ostrzeżeniu odskakiwała w tył, on tymczasem, nie tracąc czasu, porwał za kark leżącego i w pół nieżywego ze strachu Witginsa i cisnął go na bok na ręce nadbiegającej służby, wołając:

— Ruszaj!... wylizywać dalej pańskie misy, złośliwcze!

— Niech żyje Butowd! Oto prawdziwie rycerska postać na nieprzyjaciela! — powtarzał z uciechą książę Kiejstut.

— O! o! brat Kiejstut musi zaraz o rycerskość zawadzić! — śmiało się rodzeństwo.

A gdy tak rozmawiano wesoło, żubr tymczasem wedle przepowiedni doświadczonego, choć młodego myśliwca, powstał na nogi, chwytając głowę przez chwilę, potem powiódł zabiegłymi krwią oczami po otaczających go z daleka wrogach i ujrawszy nastawione do ciosu włócznie, pałki, siekiery i łuki napięte, zawrócił nagle i skoczył w las, z którego na swoje nieszczęście wyrzucił mu się zachciało. Radosny okrzyk zapalonych myśliwych i huk trąb potężnych odpowiedziały na ten ruch jego i książęca gromadka podeszła w las za zwierzem przy hucznej wtórującej ich krzykom muzyce, bo grajkowie przyszedłszy do siebie ze strachu, dęli zawzięcie, jakby mszcząc się w ten sposób na stworzeniu, które ich tego strachu nabawiło. Prócz nich na łące pozostała służba z Witginsem, podwójnie zakłopotanym, zrozpaczoną nawet wobec cennych na Litwie, choć bardzo prostych mis i garnków, które sam porozbił, upadłszy z wielkim kosztem, i wobec swego wybawcy, któremu należało za ocalenie życia podziękować. Butowd podziękowań nie czekał; w pierwszej chwili chciał podążyć za książętami, ale po namyśle machnął reką:

— Żubr ma głowę rozbity, dobija go i sami — mruknął sam do siebie i zawrócił ku lasowi w przeciwną stronę, ale po kilku krokach powstrzymał nagle konia, ujrawszy leżącą na murawie Baniutę, jakby nieżywą, zeskoczył, wołając:

— Ej, ty stary lizusie, co tam biadasz nad potłuczonymi garnkami, pójdzno tutaj a zobacz, czyś większej nie podniósł szkody?

— Co? moja córka? upadła z konia i zabiła się — krzyknął Witgins, przybiegając z resztą służby. — O ja nieszczęśliwy! taka piękna, taka posłuszna, na tak pięknym stanowisku umieszczona, ulubienica kunigasówny! Czemuż nie dałem jej za mąż w przeszłym roku, kiedy stary Surkitta chciał ją dla swego syna i już pięć krów za nią dawał! O, ja szalony, chciałem koniecznie jeszcze trzech koni, chciałem sobie interesa poprawić, na starość spokojną cośkolwiek uzbiarać, bo wszak tę jedną tylko miałem córkę, a teraz nie mam nic!... O! czemuż chociaż tych pięciu krów nie wziąłem! *)

I tak zawodząc, rwał sobie włosy z głowy i łzami się zalewał ojciec, a patrząc na swego zwierzchnika młodszą służbę wdychała pełna współczucia dłoń, gdy wtem młody Butowd zawołał z gniewem:

— A ty chciwcze niegodziwy, to ty o krowach myślisz, zamiast dziewczynę ratować?... może osłabła tylko, bo nie widzę krwi, a dalejże, dawaj wody!...

— Wody?... a skąd tu wody?... — mruknął ten i ów, spoglądając na kosze, w których różne były napoje, tylko wody, jako niepotrzebnej nie było.

*) U starożytnych Litwinów płacono rodzicom umiłowionemu posag za córkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Branka litewska.

26)

—o—

(Ciąg dalszy).

— Ojciec mój, ojciec! — krzyknęła przeraźliwie młoda Baniuta, przeczuwszy raczej niż ujrawszy ruch żubra i biedne dziewczątko zwróciło gwałtownie swego konia, chcąc spieszyć na ratunek Witginsa, ani pomyślawszy, czy było w stanie go ratować.

— Witgins! uciekaj uciekaj w bok!... zawołało kilka głosów z gromadki pędzących za zwierzem młodych kunigasów. Ale okrzyki te do reszty tylko zatrwożyły starego dworaka, nie odznaczającego się nigdy zbytkiem odwagi tak, że zamiast nagle uskoknieniem w bok zejść z drogi zwierzęciu, on, służbiście w każdym razie, pochwycił duży kosz, nad którym był właśnie schylony i uciekał z nim prosto przed siebie, ile mu nóg starczyło. Lecz drżące te ze strachu nogi splotały mu się po kilku krokach i stary drwinkarz padł jak długi wraz z koszem, rozsypując na około siebie obfitą i różnorodną jego zawartość, w tej chwili, gdy zwierz w całym pedzie nadbiegał. Już schylając zajądło głowę ku ziemi, dziki żubr, rozszalały pogonią, miał schwycić starego na obrzynie rogi, aby właściwym sobie obyczajem wyrzucić go wysoko w powietrze, już okrzyk zgrozy wyrwał się z kilkunastu piersi, goniących naprzód za chwałym zwierzem kunigasów, gdy nle z pomiędzy nich, lecz z boku, z lasu snąć przewidziawszy instynktem myśliwca ruchy zwierzęcia i zabiegłszy mu na przelaj, wyskoczył młody jeździec z podniesioną w reku ogromną pałką, miedzią czy ołowiem nalana, pierwotną bronią Litwinów, i jednym tej maczugi ciosem powalił na ziemię żubra.

— Butowd! Niech żyje Butowd! — wołali dobiegający książęta w umiesieniu podziwu nad potęgą

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
18
stycznia

Święto katedry
św. Piotra, apostoła
w Rzymie.

Św. Pryski, panny
męczenn., * 275 r.

SŁOW.: JARPELK.

Jutro niedziela, 19 stycznia: Św.
Mariusza, i tow. męczenników.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 7.35, o godz. 16.15
Księżycy „ 21.08, „ „ 9.55

Długość dnia wynosi 8 godz. 40 m.

Zmiany powietrza: wiatr,
mróz, opady. — Jutro: podobnie,
zimniej.

Do abonentów i czytelników „Katolika“

Abonenci i czytelnicy „Katolika“
przyznają nam chyba, żeśmy w ubie-
głym roku starali się z całych sił, aby
gazetę naszą podnosić na coraz wyż-
szy poziom, nie podnosząc przedpła-
ty, choć tyle gazet w Polsce to uczy-
niło.

Wierny swoim celom i zadaniom,
„Katolik“ usiłował zarówno pogłębiać
życie katolickie w narodzie i uświa-
damiać nam katolikom nasze obowiąz-
ki wobec wiary i narodu, jak i przy-
nosić godziwą rozrywkę, spokojną,
czystą i krzepiącą całą duszę w tych
czasach rozterki, a nieraz zamętu.

Tym celom pozostaniemy wierni i
w roku bieżącym, jak byliśmy im
wierni przez dziesiątki lat. Ale chce-
my iść coraz wyżej w doskonaleniu
naszej gazety, aby jeszcze bardziej
pociągała naszych czytelników.

Będziemy w każdym numerze po-
mieszczać artykuły o najważniej-
szych zagadnieniach kościelnych, po-
litycznych, narodowych i społecznych.
Dużo uwagi poświęcimy wiadomo-
ściom bieżącym z kraju i ze świata.
Nasze dodatki — tak bardzo lubiane
— ulepszać będziemy z każdym nu-
merem. Na ilustracje nasze zwróci-
my jeszcze większą uwagę i będziemy
starać się nie tylko o ich doskonałość
ale i różnorodność.

Przypominając ten program prac
„Katolika“, mamy nadzieję, że pomię-
dzy gazetą naszą, a naszymi czyteln-
kami, nawiąże się jeszcze silniejsza
nić przywiązania, serdeczności i życz-
liwości i że potrafimy zadowolić nie
tylko naszych dotychczasowych abo-
nentów, ale pozyskać nowych. Nie-
chaj w tem dopomoga nam wszyscy
nasi wierni przyjaciele.

Mianowicie przy zmianie miesiąca
niechaj pamiętają o „Katoliku“ i jedna-
ją dla niego nowych abonentów.

Redakcja i Wydawnictwo
„Katolika Polskiego“.

Województwo śląskie.

* Wykłady z górnictwa dla sędziów.
Celem zaznajomienia sędziów i proku-
ratorów okręgu Sądu Apelacyjnego w
Katowicach i Sądu Okręgowego w So-
snowcu z wiadomościami z zakresu
encyklopedji techniki górniczej, hutni-
czej, maszynowej i elektrotechnicznej
urządza koło katowickie Stowarzysze-
nia Inżynierów i Techników Woje-
wództwa Śląskiego w porozumieniu
z prez. Sądu Apelacyjnego w Katowi-
cach cykl wykładów dla sędziów
i prokuratorów. Wykłady te odbywać
się będą dwa razy w miesiącu w sali
konferencyjnej Dyrekcji Kolei w Kato-
wicach. Pierwszy wykład z dziedzi-
ny encyklopedji górniczej wygłosi rad-
ca górn. Wyższego Urz. Górn. inży-
nier Wiszniewski.

* Katastrofa w kopalni. Wskutek
zawalenia się stropu na kopalni „Fer-
dynand“ zabity został 23-letni górnik
Alfons Nowak. Władze górnicze
wszczęły dochodzenia w tej sprawie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Uchwały magi-
stratu). Dnia 14 b. m. odbyło się
posiedzenie Magistratu, na którym ob-
szerną dyskusję wywołała sprawa
oznaczenia terenów pod budowę szkół
powszechnych. Referat wykazał, że
w Katowicach brak obecnie 100 klas,
że rozmieszczenie szkół na obszarze

próżnych worków. Szkoda wynosi
około 1000 zł.

Bogucice w Katowickim. (Wypa-
dek w kopalni). W tych dniach
wieczorem zawalił się strop w jednym
z chodników na kopalni „Ferdynand“
w Katowicach. Odlamkami gruzów
zabity został Alfons Nowak. Władze
prowadzą dochodzenia dla ustalenia,
kto ponosi winę wypadku.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawa dostar-
czania gazu świetlnego do
Sosnowca). Pod koniec roku ubie-
głego donieśliśmy, że gazownia w Kró-
lewskiej Hucie zwróciła się do magi-
stratu sosnowieckiego z propozycją za-
ofiarowania gazu świetlnego. Umowa
taka była już zawarta w 1926 roku, je-
dnakże z powodu trudności finanso-

było przybycie „dobrej gwiazdki“, któ-
ra wszystkie dzieci obdarzyła spore-
mi paczkami przysmaków i łakoci, wy-
wołującymi zachwyt i radość malców.
Deklamacje i wesołe śpiewy upiększa-
ły tę miłą uroczystość.

— (Ważne dla członków
Spółki Brackiej). Lekarz bracki
dr. Hanke w Król. Hucie został powo-
łany na ćwiczenia wojskowe do 18 lu-
tego. Zastępstwo objął lekarz dr.
Wentke przy ulicy Pocztowej.

— (Otwarcie drugiej sta-
cji opieki nad matką i dziec-
kiem). W obecności przedstawicieli
wydziału opieki społecznej urzędu
wojewódzkiego oraz korporacji miej-
skich odbyło się w dniu 15 stycznia
poświęcenie drugiej stacji opieki nad
matką i dzieckiem, mieszczącej się w
lokalu dawniejszej poradni w zakła-

Najwytworniejsze likieri, wódki i konjaki AKWAWIT S. A. Poznań.

miasta nie odpowiada potrzebom, że
w śródmieściu jak najprędzej trzeba
będzie wybudować szkołę. Podział
sal gimnastycznych na poszczególne
towarzystwa sportowe nastąpił według
propozycji Wydziału Sportowego.
Związkowi Miast Polskich udzielono
1000 zł. subwencji na zasilenie fundu-
szu niesienia pomocy wdowom po lite-
ratakach polskich. Przyjęto projekt roz-
budowy ulicy Powstańców na odcinku
od ul. Sienkiewicza do ul. Plebiscyto-
wej wzgl. ulicy Król. Jadwigi oraz pro-
jekt skanalizowania ulicy Kościuszki
wzdłuż nowo-zabudowanych parcel.
Wreszcie zgodzono się na podwyższe-
nie ceny za wodę o 3 procent o którą
to kwotę podwyższył cenę dostawcy
wody, Katowicki Wydział Powiatowy.

— (Nowa cena chleba). Ma-
gistrat katowicki po porozumieniu się
z cechem piekarzy ustalił od czwartku
dnia 16 stycznia począwszy, cenę
wytyczną 70% chleba na 0.44 zł. za
1 kg.

— (Z kroniki policyjnej).
Podczas jednej z minionych nocy nie-
znani złodzieje przez wybite szyby
w oknie ustępu, dostali się do wnętrza
restauracji Dypka Eugenjusza w Ka-
towicach przy ul. Szopena. Włamy-
wacze skradli kilka butelek wina, 1000
sztuk papierosów płaskich, 200 sztuk
egipskich, kilka tabliczek czekolady i
2 obrusy.

— (Proces o szpiegostwo).
W sądzie apelacyjnym odbyła się spra-
wa odwoławcza oskarżonego o szpie-
gostwo Kowalskiego z Bytomia, który
w roku ubiegłym przez sąd okręgowy
w Katowicach skazany został na 1 rok
więzienia. Ponieważ obrona nie wy-
kazała żadnych motywów uniewinnia-
jących, sąd apelacyjny zatwierdził po-
przedni wyrok.

— (Pożar). Z nieznaney przyczy-
ny wybuchł pożar w piwnicy domu
Magiery przy ul. Andrzeja w Katowi-
cach. Ogień zniszczył około 1000

wych nie została wtedy zrealizowana.
Gazownia Królewskiej Huty podjęła się
rozpocząć roboty z dniem 1 lipca roku
bieżącego i ukończyć je w lutym 1931
roku. Prawdopodobnie magistrat zgo-
dzi się na powyższą propozycję i umo-
wa zostanie zawarta. Jak wiadomo
gazownia w Królewskiej Hucie otrzy-
mała ostatnio większe kredyty ze
strony amerykańskich finansistów,
skutkiem czego przystąpi w najbliż-
szym czasie do rozbudowy sieci gazo-
ciagowej.

— (Uchwały magistratu).
Na ostatnim posiedzeniu magistratu
miasta Król. Huty uchwalono 15.000 zł
na zakup obuwia dla dzieci najbied-
niejszych rodziców. Na budowę ma-
glowni dla Zakładu dokarmiania dzieci
szkolnych w Orzeszu przyznano do-
datkowy kredyt w wysokości 6 tysię-
cy złotych, na pokrycie wydatków
szpitala miejskiego dodatkowy kredyt
8200 zł na pokrycie wydatków wodo-
ciągów miejskich 86 tysięcy złotych,
na pokrycie wydatków rzeczowych
gimnazjum żeńskiego i szkół powszech-
nych przyznano kredyt w wysokości
33 tysiące złotych.

— (Kolenda w miejskim za-
kładzie dla dzieci). W dniu 14
stycznia po południu odbyła się w miej-
skim Zakładzie dla dokarmiania dzieci
w Orzeszu kolenda połączona z uro-
czystością gwiazdkową dla dzieci,
przybyłych do Zakładu po świętach
Bożego Narodzenia. Na uroczystość
tę przybyli z ramienia Magistratu mi-
asta Król. Huty pp. prezydent Spalten-
stein i radca miejski Grześ. Ks. pro-
boszcz Kulik z Orzesza odprawił ko-
lendę, poczem przemówił do malców,
tłumacząc im cel i znaczenie zwyczaju
kolendowania. Pierwszą część uro-
czystości zakończono pod choinką od-
śpiewaniem kolendy. Następnie dzieci
odegrały dwa utwory sceniczne, w któ-
rych role dziewcząt odtwarzali chłopcy
sami bardzo udatnie i pociesznie.
Prawdziwa niespodzianka dla dzieci

dzie św. Józefa przy ul. Piotra w Król.
Hucie. Poświęcenia dokonał ks. kape-
lan Urban, a otwarcia p. burmistrz
Dubiel przemówieniem, w którym
scharakteryzował rozwój opieki spo-
łecznej. Nowa stacja urządzona jest
według najnowszych wymogów higie-
ny i posiada kompletny gabinet dla le-
karza. Lekarzem stacji jest dr. Spyra,
który od szeregu lat bezpłatnie pro-
wadził poradnię dla matek i dzieci przy
pomocy Sióstr Boromeuszek. Stacja
czynna będzie w poniedziałki i czwart-
ki od godz. 13 do 14.

— (Regulacja ruchu koło-
wego). Magistrat król. hucki podaje
do wiadomości: Wozy dowożące to-
war do hali targowej, należy natych-
miast po wyładowaniu towaru usunąć
z odcinka ulicy Krakusa pomiędzy halą
targową a placem targowym. Zarzą-
dzenie to odnosi się również do wszy-
stkich innych pojazdów i furmanek, za-
trzymujących się na tej ulicy tak samo
ulicy pomiędzy halą targową i rzeźnią
miejską. Niestosujących się do po-
wyższego zarządzenia policja miejska
pociągnie się do odpowiedzialności.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nowe ceny
maksymalne). Komisja do ustale-
nia cen na powiat świętochłowicki
ustaliła następujące ceny maksymalne
w sprzedaży detalicznej: 1 kg. 70
procentowej mąki żytniej 46 groszy,
1 kg. chleba 45 groszy, 1 kg. 65 pro-
centowej mąki pszennej 72 grosze,
92 gram. bułka z mąki pszennej 10
groszy.

Szarlej w Świętochłowickim.
(Przedstawienie teatralne). Placówka Związku Hallerczyków Szar-
lej-Piekary urządzi w niedzielę 19-go
stycznia w sali oberżysty Kubańskiego
w Szarleju przedstawienie teatral-
ne. Odegrany zostanie dramat ro-
mantyczny w czterech aktach pod ty-
tułem „Żelazna maska“. Początek o

godzinie 6 wieczorem. Podczas przerwy koncert, oraz występ jednej z artystek z Katowic. Zarząd placówki uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek z Piekara i Szarleja.

Kamień w Świętochłow. (Wieczorek kolendowy). Członkowie towarzystwa gimn. „Sokół” w Kamieniu biorą udział w nabożeństwie w niedzielę 19 stycznia o godzinie 9.30. po południu o godzinie 17 do 20 odbędzie się wieczorek kolendowy trzech towarzystw miejscowych, mianowicie „Sokoła”, kółka śpiewaczego i mandolinistów. Goście mile widziani. Zarządy wymienionych towarzystw upraszają o liczny udział.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Aresztowana za kradzież). Marja Pintowa z Oświęcimia została aresztowana za kradzież kieszonkową na szkodę Marji Pojdowej z Czarkowa. Kradzieży dokonała na targowisku. Pintową osadzono w więzieniu sądowym.

— (Walne zebranie cechu krawieckiego). Na początku bieżącego tygodnia odbyło się posiedzenie cechu krawieckiego w Pszczynie. Przed południem członkowie cechu wzięli udział w nabożeństwie, które odprawiono za zmarłych członków. W roku ubiegłym zmarł jeden członek cechu krawieckiego. Główną sprawą, nad którą na walnym zebraniu obradowano, była sprawa kasy pośmiertnej, która ma być urządzona na innych podstawach. Kasa znajduje się w porządku. Wyborów zarządu nie było, gdyż obecnie urzędujący zarząd wybrano na 4 lata.

Bietun Stary w Pszczyńskim. (Walne zebranie kółka rolniczego) odbyło się w niedzielę 12 stycznia w lokalu p. Gomoli. Zebranie zagal p. Jan Urbańczyk, poczem sekretarz p. Antoni Gretka odczytał sprawozdanie z działalności kółka w roku ubiegłym. Ze sprawozdania tego wynika, iż zarząd kółka był bardzo ruchliwy. Przedewszystkiem załatwił pomyślnie sporo spraw z urzędem skarbowym, dotyczących podatku dochodowego. Dalej poczynił kroki w sprawie spółki wodnej w naszej miejscowości, oraz zakupił nasiona do siewu wiosennego i jesiennego, oraz nawozy sztuczne. W starostwie i urzędzie wojewódzkim czynił starania co do odczyszczenia rzeki Mlecznej, zanieczyszczonej przez ścieki z fabryki celulozy. Protestował także przeciw zanieczyszczeniu rzeki przez znajdującą się w budowie nową fabrykę w Łaziskach. Niemniej zabiegał zarząd kółka około urzędzenia przeglądu bydła w mieście naszym w ubiegłym roku. W konkursach rolniczych otrzymali nagrody za racjonalną uprawę ziemniaków: p. Antoni Gretka pierwszą w wysokości 60 zł, następnie dwie po 40 zł p. Franciszek Nowas i pani Fabjanowa. Dzięki zabiegom zarządu kółka wynajęto polowanie gminne na łogodniejszych, niż dotychczas warunkach. Przy wyborach do rady miejskiej kółko przeprowadziło 8 rolników. Czyniono także zabiegi około założenia kasy Raiffeisena, lecz dotychczas bez skutku. Po tem sprawozdaniu wygłosił referat na temat „Jak poprawić dobrobyt rolnika” p. Lazar. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Przystąpiono wreszcie do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: Paweł Kostyra jako prezes, Wincenty Hycz jako zastępca prezesa, Antoni Gretka jako sekretarz, Franciszek Noras jako zastępca sekretarza oraz Wawrzyniec Jagoda jako skarbnik. Po wyborze omówiono jeszcze szereg spraw, m. in. sprawę urzędzenia przeglądu bydła także w tym roku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Niepoprawny). Robotnik Józef Kręcioch z Rybnika został wypuszczony z więzienia, gdzie odsiedział dłuższą karę za kradzież. Pięć dni tylko Kręcioch przebywał na wolności, gdyż został ponownie aresztowany i osadzony w areszcie śledczym pod zarzutem dokonania kradzieży kościelnej. Podczas tych 5 dni Kręcioch nie żałował sobie dobrego jedzenia i picia, nadto kupił sobie nowe ubranie. Podczas rewizji osobistej znaleziono w kieszeni jego ubrania jeszcze 50 złotych. Na zapytanie od kogo otrzymał 50 złotych, Kręcioch milczał.

W Katowicach płacono w dniu 16 stycznia: za 100 złotych polskich 46.99 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.80 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 16 stycznia: za 100 franków francuskich 34.92 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.07 złotych, za 100 koron czeskich 26.30 złotych.

W Poznaniu płacono w dniu 16 stycznia za 100 kg. żywej wagi przy dostawie do rzeźni miejskiej z opłatą handlową: Stadniki mięsiste, opasowe 134—142, stadniki średnie opasowe 124 do 130, stadniki starsze 114—120, stadniki liche 100 do 110. — Krowy mięsiste opasowe 136—140, krowy średnie, dobrze karmione 120—126, krowy liche 104—110, krowy średnio karmione 80—90. — Jalówki mięsiste opasowe 136—140, jalówki tuczne 124—132, jalówki średnie dobrze karmione 106—114, jalówki liche 100. — Cieleta o największej wartości rzeźnej 160—170, cieleta średnie mięsiste 150—156, cieleta dobrze karmione 140—146, cieleta liche 120—132. — Świnie od 120 do 150 kg. żywej wagi 246—250, świnie od 80 do 100 kg. żywej wagi 238—244, świnie od 80 do 100 kg. żywej wagi 230—236, świnie ponad 80 kg. 214—224, maciory i knury 200—206. Położenie targowe spokojne.

Katowickie ceny ziemiopłodów

z dnia 16 stycznia 1930 r.

Płacono za 100 kilogramów w walcie złoto-wej: Pszenica 38—39. Żyto 24—25. Owies 22 do 23. Makuch lniany 45—46. Makuch słonecznikowy 34—35. Otręby pszeniczne 18—19. Otręby rzane 16—17. Słoma rzana prasowana (luźna) 6—7, siano koniczynowe (luźne) 14—15, siano łukowe 11—12. Tendencja w dalszym ciągu słaba.

gwiazdkę dla dzieci szkolnych uchwalono 100 złotych.

Z Tarnogórskiego.

Piaseczna w Tarnogórskim. (Włamanie do składu). Przed kilku dniami w nocy dokonano włamania do sklepu kupca R. Mikołowskiego w Piasecznej. Włamywacze skradli zapas ubrań. Wartość skradzionego towaru wynosi 14 tysięcy 500 złotych. Nazwisk sprawców kradzieży dotychczas nie ustalono.

Z Lublinieckiego.

Stęblów w Lublinieckim. (Parcelacja). Powiatowy urząd ziemski w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości, że przy majątku Stęblów jest jeszcze wolnych kilka działek od 1 do 4 mórg blisko miasta Lublińca. Bliższych wiadomości udziela wyżej wymieniony urząd.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Śmiertelny wypadek w lesie). Czternastoletni Ludwik Nowak z Harbutowic został przywalony przez ścięte drzewo, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy chłopak zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Wypadek wydarzył się w lesie niedaleko Harbutowic.

Bielsko. (Strajk). W fabryce Macha w Bielsku wybuchł strajk tkaczy na podłożu zarobkowym. Strajk

ten przybiera ostre formy i potrwa zapewne czas dłuższy, gdyż stanowisko firmy jest nieustępliwe. Gazety, wychodzące w Bielsku-Białej donoszą, że robotnicy zatrudnieni w fabryce Macha otrzymują niskie zarobki.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Proces polityczny). W dniu 12 lutego roku bieżącego rozpocznie się przed sądem okręgowym w Sosnowcu ciekawy proces polityczny przeciwko tak zwanej lewicy Polskiej Partii Socjalistycznej z Czuma na czele. Akt oskarżenia, zarzucający partii działalność wywrotową, obejmuje 100 arkuszy pisma maszynowego. Do sprawy powołanych będzie 50 świadków.

Zakopane. (Tatry bez śniegu). Z powodu silnego wiatru halnego, który trwa od ubiegłej soboty, śnieg na górach stopniał zupełnie. Tylko w okolicy Morskiego Oka pozostało nieco śniegu.

Z dalszych stron.

Berlin. (Znany pisarz niemiecki „upiorem” düsseldorfskim). List bez podpisu, skierowany do prezydium policji berlińskiej, rzucający podejrzenie na znanego pisarza Heinza Ewersa, autora „Alraune”, jakoby był on „upiorem” düsseldorfskim, wystarczł zupełnie, żeby go inwigilować i śledzić niemal każdy jego krok. Ewers otrzymał wreszcie przed kilku dniami wezwanie od kryminalnej policji w Berlinie, aby stawiał się na przesłuchanie. Jakież było zdziwienie wielkiego pisarza, gdy zaczęto go indagować, kiedy był ostatnio w Düsseldorfie, z kim tam się stykał i t. p. Pisarz zrozumiał, że oskarżono go o popełnianie zbrodni i innych przestępstw kryminalnych. Policja berlińska przeprosiła wprawdzie Ewersa za rzucenie niesłusznego podejrzenia, ale Ewers nie zadowolili się tem i wnoszą zażalenie do najwyższych instancji. Jednocześnie cały niemiecki świat literacki ma zaprotestować przeciw podobnym insynuacjom i podejrzeniom, rzuconym na głośnego pisarza tylko na podstawie anonimowych bredni.

„A gdy się wiosna zacznie...”

Gdy natura budzi się po śnie zimowym i wszelki twór żywy do dalszego rozwoju się sposob, następuje zarazem wyścig wzrostu w grupach roślin, które los rzucił przy sobie, by mogły cieszyć się ciepłem i światłem promienistym. Syca się więc jak mogą, chwytając w swą zielenią gaz dwutlenku węgla i parę wodną i na owym szczególnym warsztacie zielonych liści budują szczytki materii, zwolna zamieniające się w cukier, lub mączkę, które ludziom i zwierzętom za pokarm potem służą.

Ale w tym rozpedzie twórczości nie na długo roślinom sił wystarcza, bo gdy z zapasów przedzimowych energia się wyczerpie, a korzonki, by tę energię wzmocnić, nie znajdują świeżej podniety, rozrost ich zostaje upośledzony, staje się nikły, albo zgola ustaje.

Jakże więc tę energię podniecić? Jakim to ma być ten czynnik pobudzający rozwój roślin? Na to już dawno odpowiedź znaleziono.

Zważywszy, że na ziemiach bujnych rozrost, czyli ów wyścig w rozwoju, jest o wiele szybszy, niż na ziemiach jałowych, rozumiemy, że pokarm w ziemi zawarty, owej pracy w szczególny sposób sprzyja. A dalej rzecz by badając, doszli uczeni do stwierdzenia, że pewien gatunek pokarmu roślinnego specjalnie tę bujność wzmaga. Gatunkiem tym okazała się sól azotowa, która mieści się np. w gnojówce, a ze sztucznie sporządzanych materiałów n. prz. w azotniaku. Dość podać kawałek pola zasianego np. żytem, kilkoma konewkami, gnojówki, aby się przekonać, jak to ten azot roślinność podsyca, bo żyto zaraz ciemnieje i dostaje piór grubych i szerokich.

I byłoby ślicznie, moglibyśmy nawet grosza nie wydać na nawóz kupny, gdybyśmy gnojówki takiej mieli pod dostatkiem. Ale cóż poradzić, jak jej starczy zaledwie na jakiś zagonek warzywa, a tu chodzi o całe pole oziminy, którą po to zasiewamy, żeby to pocziwe słońce letnie jak najwięcej maki nam przysporzyło. Nie damy podniety azotowej, to nie wykorzystamy ani ciepła, ani zielonego bujnego warsztatu, wytwarzającego owe maki.

I tak bywa najczęściej, gdy rolnicy nie liczą się z tem prawem natury, ludzą się nadzieją, że i bez tej azotowej podniety można uzyskać duże plony, albo też zadawalnają się niskim plonem, nie bacząc, że ich cała praca przy uprawie roli, zasiewie, kosztach, nasieniu i innych nakładach, zamało się opłaca, bo to samo muszą wydać na te koszty uprawy, czy plon będzie niski, czy wysoki. Kto jednak już zrozumiał, czy też własnymi oczyma sprawdził, że podnieta azotowa ogromny wpływ wywiera, ten oziminy swoje wiosną zawsze zasila azotem.

Najodpowiedniejszym do tego celu jest nawóz — saletra „Nitrofos”, której na oziminy należy wysiać około 80 kg. na mórg. Pod zboża jare, okopowe, pastwiska, wczesną wiosną należy stosować przed siewem ziarna, lub sadzeniem znany wszystkim rolnikom-azotniak.

Kto nie próbował tego zasilku przy wiosennych zasiewach, niech choć na niewielkich kawałkach pola azotniak rozsiewa, a przekona się naocznie, że wydane na ten nawóz pieniądze z lichwiarskim procentem odbierze w zwiększonym plonie. Stef.

Koniec sesji rady Ligi Narodów.

Genewa. Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów po ministrze Zaleskim zabrał głos Quinones de Leon. Jak wiadomo, jest on wśród obecnych członków Rady Ligi jedynym, który brał udział w pierwszym posiedzeniu Rady Ligi, jakie miało miejsce przed 10-ciu laty. W przemówieniu swem oddał on hołd pamięci szeregu zmarłych mężów stanu, którzy brali udział w pracach Rady Ligi Narodów.

Następnie Rada Ligi na wniosek Brianda uchwaliła zasięgnąć w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze opinii co do niektórych punktów interpretacji umowy grecko-bułgarskiej w sprawie uchodźców.

Na pytanie podsekretarza stanu Daltona, sekretarza generalnego Ligi Narodów sir Erick Drummond oświadczył, że w nadchodzący poniedziałek odbędzie się w Genewie konferencja pomiędzy przedstawicielami rządu szwajcarskiego a przedstawicielami sekretarja-

tu generalnego Ligi Narodów w celu ostatecznego omówienia niektórych spraw, dotyczących budowy specjalnej radiostacji dla Ligi Narodów.

Wreszcie po odczytaniu depeszy kanclerza Müllera, wyrażającej gorące podziękowanie za uczczenie pamięci ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna, 58-ma sesja Rady Ligi została zamknięta. (PAT.)

Genewa. Przedstawiciele mocarstw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, opuścili we czwartek Genewę. Niektórzy z nich biorą również udział w rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu w Londynie konferencji morskiej, której prace budzą w kółach, zbliżonych do Ligi Narodów żywe zainteresowanie. Według ogólnego mniemania, powodzenie konferencji morskiej mieć będzie wielki wpływ na mozolnie dla pokoju posuwające się naprzód prace w dziedzinie rozbrojenia. (PAT.)

Sprawy towarzysów.

Katowice - Brynów. Kółko śpiewacze „Kościszko” urządza walne zebranie w niedzielę 19 stycznia o godzinie 14 na sali Singera w Brynowie. Zebranie odbędzie się bez względu na liczbę członków.

Hajduki Nowe. Towarzystwo śpiewu „Harmonia” urządza walne zebranie w niedzielę 19 b. m. o godz. 7 wieczorem w schronisku młodzieży przy ulicy Szkolnej 5. Zarząd uprasza o przybycie wszystkich członków.

Walne zebrania kół Z. O. K. Z. odbędzie się w niedzielę 19 stycznia w następujących miejscowościach: Katowice - Brynów godz. 16 u Rychonia.

Janów Miejski godz. 16 w szkole. Panówki godz. 15 w szkole. Pszów godz. 15 u Berczyka. Ćwiklice godz. 16 w szkole. Wisła Mała godz. 14.30 w szkole. Piotrowice godz. 16 u Krawczyka. Chodów godz. 15 u Chudaka. Marklowice godz. 17. Boguszowice godz. 15 u Węgrzyka. Wilchwy godz. 16 u Cyganka. Czyżowice godz. 15.15 u Swobody. Chechło Stare godz. 16 u Niechwiejczyka.

Miedzyrzecze godz. 15.30 w szkole. Orzegów godz. 16 u Glucha. Kalety godz. 16 w szkole. Maciejkowice godz. 15. Knurów godz. 16 w hotelu kop. Nakło godz. 16 u Staniowskiego. Nowe Repty godz. 16 w szkole. Stare Repty godz. 16 u Brondera. Studzienne godz. 16.40 w szkole.

Pszczyna. Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w poniedziałek 20 sty-

cznia o godz. 19.30 w Domu Ludowym. Lubliniec. Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w środę 22 stycznia o godz. 20 w Hotelu Śląskim.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 18 stycznia 1930.
Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — oraz komunikat Teatru Polskiego — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.10 Skrzynka pocztowa Radiostacji katowickiej dla dzieci — 17.45 Słuchowisko z Warszawy dla młodzieży p. t.: „Grześ z Sanoka” — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Odczyt: „Polacy na dalekich szlakach” — San Domingo — 19.30 Odczyt część II Walka o byt owadów — 20.00 Odczyt o Galileuszu, ojcze fizyki — 20.30 Muzyka z Warszawy — 22.00 Feljeton z Warszawy — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Płyty gramofonowe — 15.00 Wiadomości gospodarcze — 15.45 Kącik artystyczny — 16.15 Koncert gramof. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży — 18.45 Rozmaitości — 19.10 Wiadomości dla rolników — 10.15 Feljeton — 20.30 Koncert — 22.00 Feljeton — 22.15 Pogawędka i komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Płyty gramofonowe — 16.15 Nauka angielskiego — 16.40 Muzyka gramofonowa — 17.15 Odczyt — 18.45 Rozmaitości — 19.25 Przegląd polityczny — 20.00 Hejnał — 20.05 Sprawy teatrów świetlnych.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 16.45 Nauka angielskiego — 17.05 Odczyt — 17.25 Sprawy kobiece — 18.45 Nadprogram — 19.30 Pieśni francuskie — 19.50 Komedia-opera: „Krakowiacy i górale” — 22.45 Gawęda reporterska — 23.00 Płyty gramof. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 325 m.: 16.30 Koncert — 19.10 Muzyka — 20.00 Odczyt o ministrach niemieckich — 20.30 Wesołe słuchowisko: „Odwrotna strona” — 22.30 Muzyka tan.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Muzyka — 19.00 Koncert kompozytorski — 20.00 Wyjatek z operetki — 21.00 Kabaret „Anti” — następnie muzyka.

Dalsze wybory do rad miejskich i wiejskich na Śląsku.

Pod koniec ubiegłego roku odbyły się wybory tylko w części gmin naszego województwa. Mianowicie w dniu 24 listopada przeprowadzono wybory w gminie cieszyńskiej, w w dniach 8 i 15 grudnia w górnośląskiej części województwa.

W bieżącym zaś roku odbędą się wybory w dalszych gminach i miastach górnośląskiej części województwa, i to 30 marca i 27 kwietnia. Wybierać będą następujące miasta i gminy:

Miasta: Mysłowice, Mikołów i Tarnowskie Góry,

oraz 28 gmin wiejskich, mianowicie:

W powiecie katowickim: 1) Bytków, 2) Kochłowice, 3) Kończyce,

Kalendarzyk wyborczy

dla następujących gmin pow. katowickiego:

Bytków, Kochłowice, Kończyce, Michałowice, Siemianowice Śl., Nowa Wieś i Wełnowiec, w których wybory do rad gminnych odbędą się dnia 30 marca 1930 r.

4—25 stycznia 1930 r. Ogłoszenie o podziale gminy na okręgi wyborcze.

3 do 8 lutego 1930 r.: Ustanowienie komisji reklamacyjnych dla każdego okręgu wyborczego.

10 do 26 lutego: Wyłożenie list wyborczych do publicznego wglądu.

8 lutego 1930 r.: Ogłoszenie o wyłożeniu i t. d.

10 do 24 lutego: Termin do wnoszenia reklamacji przeciwko listom wyborczym.

15 marca 1930 r. godz. 12: Koniec terminu do przedłożenia przez grupy wyborcze list kandydatów.

20 marca 1930 r.: Koniec terminu do uzupełnienia list kandydatów.

4) Michałowice, 5) Siemianowice, 6) Nowawieś i 7) Wełnowiec.

W powiecie świętochłowickim: 1) Lipiny.

W pow. pszczyńskim: 1) Chełm, 2) Goczałkowice Dolne i 3) Poręba.

W powiecie rybnickim: 1) Bieruń, 2) Gorzyce, 3) Dębieńsko Stare, 4) Kokoszyce, 5) Lyski, 6) Noszce-nica, 7) Orzupowice, 8) Pogrzebień, 9) Przegedza, 10) Rogoźna, 11) Rzechów, 12) Turza, 13) Turzyczka.

W powiecie lublińskim: 1) Ciesza, 2) Dronowiczki, 3) Glinica, 4) Kochłowice.

W dniu 27 kwietnia 1930 r.

W powiecie katowickim: 1) Chorzów-Maciejkowice, 2) Bielszowice, 3) Dąbrówka Mała, 4) Janów i 5) Roździeń.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe — 15.00 Koncert — 17.20 Odczyt — 17.45 Utwory kameralne — 18.55 Poezja chińska — 19.35 Odczyt — 20.05 Operetka.

Niedziela, 19 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. — 15.00 Transmisja z Warszawy. Dyr. S. Mędrzecki: „Co sływać, o czym wiedzieć trzeba”. — 15.20 Prof. dr. Andrzej Piekarski: „Zasilanie ozonu azotem”. — 15.40 Ks. dr. B. Rosiński: Wykład religijny. — „Duch i materia”, cz. I. — 16.00 Koncert populary. — 17.00 „Na szachownicy” — audycja dla szachistów. — 17.15 Transmisja odczytu dra Fundakowskiego z Krakowa. — 17.40 Koncert populary. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie”. — Karlik z Kocyna. — (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 22.00 Transmisja rewii p. t. „Cała Warszawa” z teatru „Morskie Oko” w Warszawie.

Poniedziałek, 20 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Koncert z płyt gramofono-

wych. — 17.15 Karol Miłobędzki: Pogadanka z dziećmi: „Radioamator śląski”. — 17.45 Koncert z udziałem A. Hoffmanna (śpiew). — 18.15 Muzyka lekka. — 19.05 Nadprogram. — 19.30 Wizytator dr. Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego”. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Pogadanka muzyczna. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe. — 23.00 Transmisja odczytu z Krakowa. — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Odpowiedź redakcji.

Korespondentowi w Kostuchnie. W sprawie o której Pan pisał, zwróciłem się do głównego zarządu Z. Z. O. K. w Katowicach, który sprawę zbada. Po zbadaniu tej sprawy umieścimy korespondencję wzgl. damy odpowiedź.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na luty 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej!

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlązak lub Górnoszląski	Katowice	miesiąc luty 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwituujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc luty 1930 r.	1.50	0.20	1.70

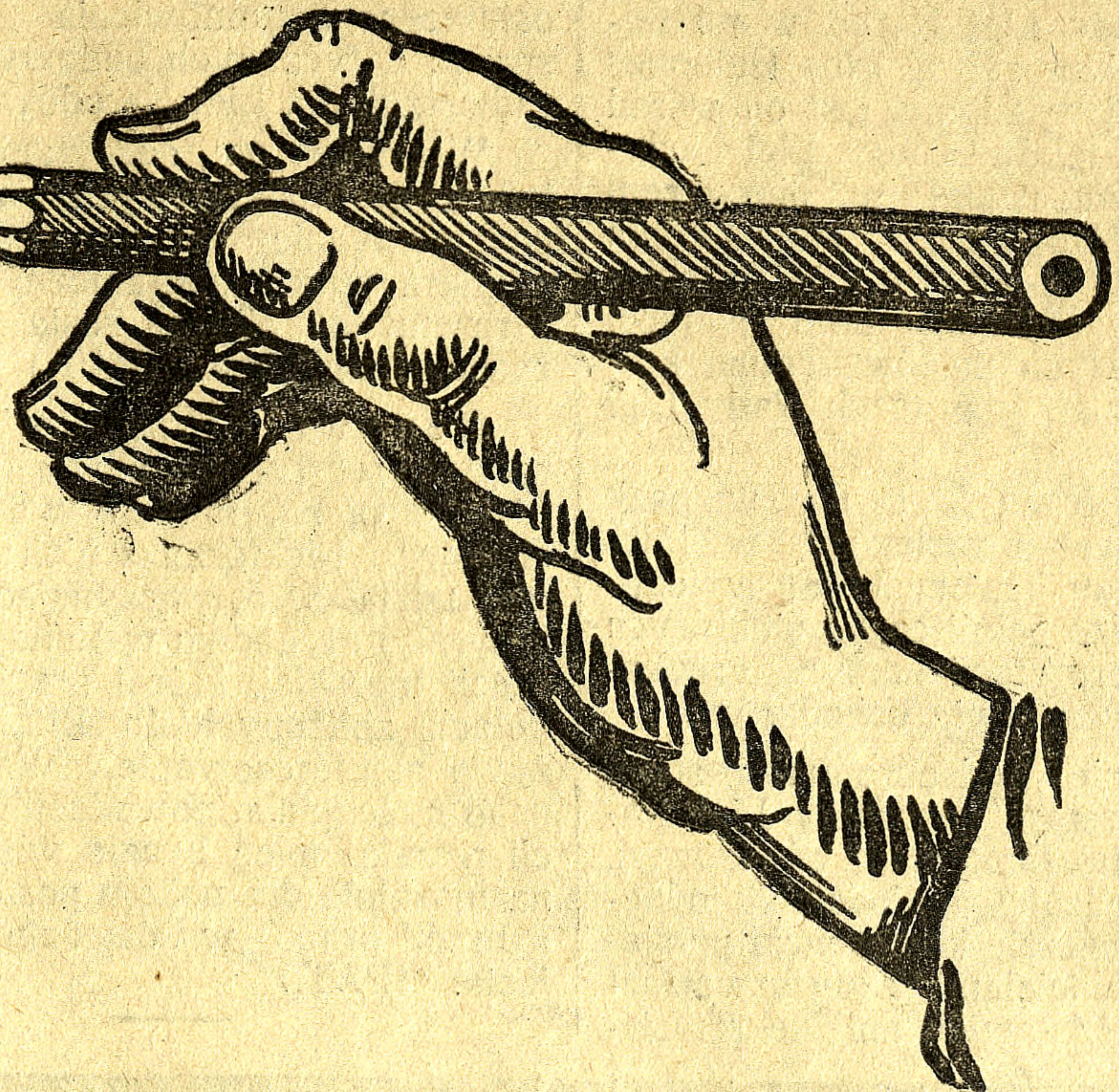
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwituujemy.

dnia

$$2 + 2 = 4$$



**Źle kalkuluje gospodarz,
który nie stosuje
AZOTNIAKU**
(najtańszego nawozu azotowego)

**Wszelkich informacji udziela
Państwowa Fabryka Związków Azotowych
w Chorzowie (G.-Śl.)**

Rozkład

**przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.**

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko
wtorki, czwartki i so-
boty
" 11.30 do Krakowa — codziennie
" 11.45 do Wiednia*)
" 13.00 do Warszawy
" 13.15 do Krakowa

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
" 11.00 z Krakowa
" 12.30 z Wiednia*)
" 12.30 z Krakowa
" 14.45 z Warszawy — tylko
wtorki, czwartki i so-
boty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia
kursują we wtorki, czwartki i so-
boty przez Brno — w inne dni bez-
pośrednio do Wiednia.

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy
tylko we wtorki, czwartki
i soboty.
" 11.05 Pasażerów do Krakowa,
Wiednia i Brna codziennie
" 12.30 do Warszawy
" 12.50 do Krakowa

Polskie Linje Lotnicze „LOT”

sp. z o. o.

Oddział Katowice.

Pieniądz dla każdego

uczciw. i pożądn. człowieka, który zajmie się sprze-
dają centrifug do mleka, maszyn do szycia i prania.
Fabrykaty chlubnie znane, pierwszej jakości, do-
godne spłaty miesięczne. Wysokie prowizje płatne
natychmiast.

Zainteresowane składy i odpowiedni odsprze-
dawcy zechcą skierować swe oferty, celem objęcia
zastępstwa pod: „Maszyny” do „Katolika Śląskie-
go” w Katowicach.



Ogłoszenie przetargu.

Zarząd gminy Dąbrówki Wielkiej, pow.
Świętochłowice zamierza sprzedać w drodze
przetargu

oberżę z piekarnią

położoną w Dąbrówce Wielkiej, ul. 3-go Maja 158
najwięcej dającym.

Cenę wywoławczą sprzedaży ustalił Zarząd
gminny na 60 000 złotych.

P. T. Reflektanci zechcą wnieść pisemne
oferty do Zarządu gminy, który się mieści w tej
oberży, i to w terminie do 30. I. 1930 r. godzina
10-ta, z załączonym kwitem tutejszej Kasy gmin-
nej na wpłacone wadium w wysokości 5 % ofero-
wanej sumy.

Oberżę można oglądać każdodziennie z wy-
jątkiem niedziel i świąt w godzinach urzędowych,
po poprzednim zgłoszeniu się w Urzędzie gmin-
nym, gdzie także będą wyłożone warunki kupna
wzgl. sprzedaży.

Pośrednicy wzgl. reflektanci niekatolicy są
wykluczeni.

Interesenci miejscowi mają pierwszeństwo.

Zarząd gminy zastrzega sobie unieważnienie
przetargu.

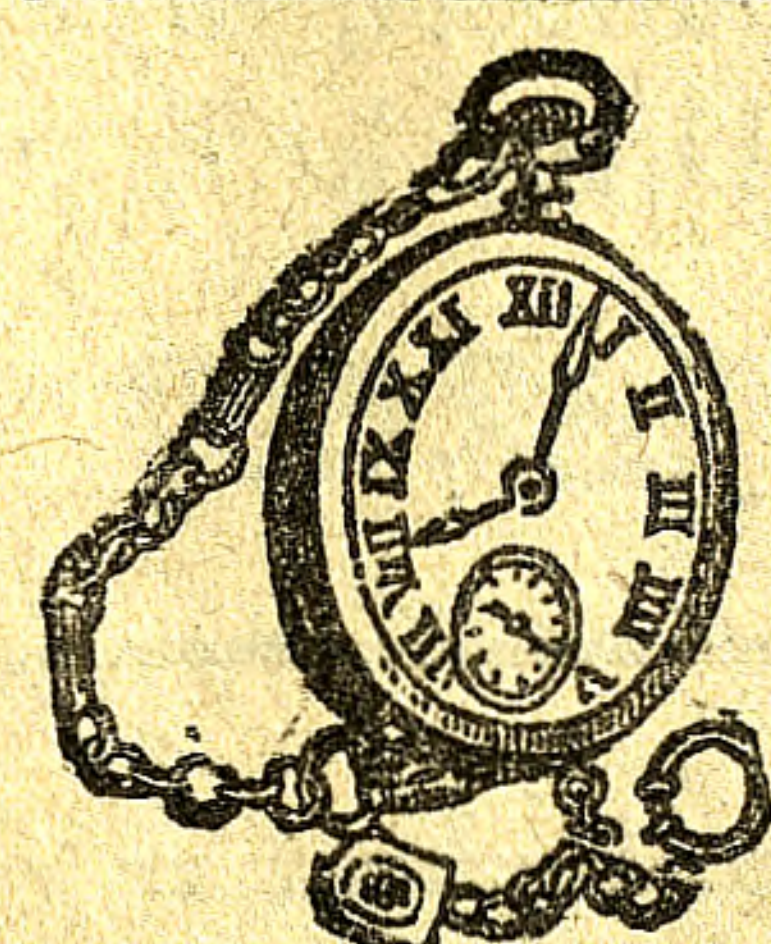
Naczelnik gminy.
(Sęja)

**Z powodu przebudowy składu
zupełna wyprzedaż mebli
wszelkiego rodzaju po najtańszych cenach
za gotówkę i na raty.**

Antoni Solorz, Centrala mebli
Rybnik, Łony 11. Tel. 1104.

NERWOL
Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny
radyczny i wypróbowany środek
(nacieranie) na
REUMATYZMOWI
kluciu z powodu przeziębienia,
postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Opłaka **MIROGASCHA**, Gdów, Kopernika 1

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.



Ostatnia nowość ZEGAREK

z wiecznym szkłem. Dewizka
jako premia za zł. 5.42, za-
miast 28,— złotych. Wysy-
łamy na listowne zamówie-
nia, za zaliczeniem pocztó-
wym elegancki zegarek kie-
szonkowy, chód dzwiczny,

wyregulowany do minuty z 10-letnią gwarancją
marki „Chronometre” za zł. 5.42 za 2 szt. 10.50,
4 szt. 20.90, 6 szt. 30.75. — Lepszego gatunku
fantaz. 6.50 i 7.50 — Chronometre Prima 8.50, 9.50,
11.95, 15.00, 19.00, z świecącym cyferblatem, lub
z now. fr. złota 8.50, 10.50, 13.00, 16.00, 19.00,
25.00, 29.00, z sekundnikiem fantaz. 11.50, wszech-
światowej marki „Moser” 17.85, 22.50 i 25.00.
Zegarek z Marszałkiem Piłsudskim 9.50, 11.00,
15.00. Zegarek na rękę 9.30 i 10.50, ze świecącym
cyferblatem 16.95, 18.50, 22.00 i 25.00, zegarek
„Packe D'Or” 15.75, 17.35 i 20.50. Budziki stołowe
10.90, 12.50, 14.50. Łańcuszki z nowego francu-
skiego złota 1.50, 2.50, 4.00, 5.00 i 8.00 zł.
Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adres dla listów:
FABRYKA I SKŁAD ZEGARKÓW „ZEGAROPOL”,
Warszawa, ulica Twarda L. 24. K. P.
Uwaga!! Posiadamy liczne listy dziękczynne.

Czytelnicy!

Przy zakupie towarów
poważajcie się na ogło-
szenia w naszej gazecie

Na raty
miesięcznie
20 zł
Kromczyński-Poznań
Aleje Marcinkowskiego 3
Agenci do sprzedaży
maszyn do szycia
potrzebni.

Gospodarstwo
69 mórg, budynki ma-
sywne, częściowo ma-
szyny, bez inwentarza,
z tych 40 mórg obsiane
żytem przez prywatnych
sprzedam za 23 000 zł.
Wpłaty 18 000 zł.
Własc. Kominiarz, Grodzisk
(Wlkp.), Kramarska 4

Gospodarstwo

10 mórg dobrej roli z obsiewem, masywne bu-
dynki, mam zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.
Cena według umowy. Zgłoszenia przyjmuję
Jakób Lukasek, Rudolftówce, pow. Pszczyna.

Miód pszczołny

świeży, lipcowy, tegoroczny, pochodzący z naj-
lepszych pasiek podolskich po cenie 5 kg brutto
w blaszankach Zł. 17; 10 kg Zł. 32; 20 kg
Zł. 60 — wraz z opakowaniem i opłatą pocztową,
wysłać za zaliczką I. Winokur, Tarnopol,
Tarnowskiego 14.

Centryfuga

(Angelus 70 litr) mało
używana w dobrym sta-
nie jest tania do sprze-
dania. **Jan Janus,**
Kochłowice, Barbary 9.

Powóz

(Landauer)
w dobrym stanie sprze-
dam tania.
Żory, Szeroka 6.
Właściciel.

Tysiące

chorych na katar żo-
łądka, wzdęcia, kurcze,
ból, niestrawność, brak
apetytu, ogólne osłabie-
nie etc. odzyskało zdro-
wie, używając zioła
ślawnego na cały świat
Dr. Dietla, prof. Uniwer-
sytetu Jagiellońskiego.
Zadajcie bezpłatnej bro-
szury pouczającej. Adz-
Liszk-Apteka